

STANOWISKO
Okręgowej Rady Świętokrzyskiej Izby Lekarsko Weterynaryjnej
z dnia 28.04.2006r.
w sprawie tworzenia Agencji Bezpieczeństwa i Jakości Żywności

Świętokrzyska Okręgowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna działając z upoważnienia XIV Okręgowego Sprawozdawczego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w dn. 11.03.2006r, zwraca się do Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o przekazanie informacji o stanie prac nad utworzeniem nowej Agencji (Inspekcji) d.s. bezpieczeństwa żywności oraz informacji czy Rada Krajowa uczestniczy w pracach nad tym projektem i jeśli tak, to jakie jest stanowisko Rady w tej kwestii. Upublicznienie informacji, a przynajmniej przekazanie do wiadomości Okręgowych Rad Lekarsko - Weterynaryjnych założeń przyjętych dla tej nowej instytucji, umożliwi włączenie się szerokiego środowiska weterynaryjnego do dyskusji. Jesteśmy zainteresowani pracami nad tworzenie nowej Agencji (inspekcji), opinią Krajowej Rady nad sensem takiego właśnie rozwiązania, aspektu konsolidacji nadzoru nad żywnością. Nic nie wiemy o stanie prac nad nową koncepcją nadzoru, nie znamy roli jaka powierzona zostanie Inspekcji Weterynaryjnej w przyszłych strukturach. Wiele bowiem sygnałów świadczy o tym, że rola ta może ulec marginalizacji, a przyszła Agencja (Inspekcja) stanie się platformą dla innych jednostek, aby umocnić swoją obecną pozycję i struktury kosztem weterynarii, bądź zawłaszczyć obszar zajmowany obecnie przez Inspekcję Weterynaryjną. W tej sytuacji jest zasadne abyśmy walczyli o wzmocnienie Inspekcji Weterynaryjnej wykorzystując już istniejące kompetencje.

Planowane powołanie Agencji Bezpieczeństwa i Jakości Żywności oceniamy z rezerwą. Wprowadzone od 1 stycznia 2006r. przepisy regulujące aspekty nadzoru nad żywnością pochodzenia zwierzęcego, a także regulacje dotyczące żywienia zwierząt uznają jednoznacznie kompetencje Inspekcji Weterynaryjnej jako wyspecjalizowanego organu działającego na tym obszarze. Jest to szczególne wyróżnienie naszego zawodu, z którego należy bezwzględnie korzystać, jako zawodu właściwie jedyne mogącego funkcjonować przy założeniu nadzoru „od wideł do widelca”. Jest oczywiste, że realizacja koncepcji nadzoru, uwzględniająca wytwarzanie i stosowanie środków żywienia zwierząt, zdrowie i dobrostan zwierząt oraz bezpieczeństwo żywności podczas produkcji i obrotu, jest możliwa i sensowna tylko wówczas, gdy będzie on oparty na lekarzach weterynarii. Trudno sobie wyobrazić sytuację, że organem decyzyjnym takiej inspekcji mógłby być przedstawiciel innego zawodu. Tworzenie jakiegokolwiek tworu administracyjnego o międzyresortowym charakterze pochłonie w sposób nieefektywny środki finansowe, podtrzyma niedofinansowanie Inspekcji i osłabi jej znaczenie. Rozszerzy także możliwość negatywnego oddziaływania podmiotów nadzorowanych na organy nadzoru. Dostrzegamy ponadto niebezpieczeństwo rozbicia Inspekcji Weterynaryjnej przez wchłonięcie jej części przez planowaną instytucję.

Należy wykorzystać obecną sytuację i przekonać decydentów, że społecznym i naszym interesem jest wzmocnienie struktur Inspekcji Weterynaryjnej, bazując na przekazaniu środków jakie pochłonie tworzenie nowej instytucji. Jak wynika z niejasnych informacji realną jest sytuacja przejęcia nadzoru w obszarze „weterynaryjnym” przez instytucje, które ratują swój byt, swoje istnienie kosztem Inspekcji Weterynaryjnej.

Uwzględniając to zastrzeżenie oraz koncepcję jednolitego i spójnego nadzoru, organem decyzyjnym powinien pozostać urzędowy lekarz weterynarii,

funkcjonujący w ramach Inspekcji Weterynaryjnej. Wydawać by się mogło, że mamy jako zawód bardzo mocną pozycję i nie powinniśmy się obawiać o przyszłość. Jednakże dotychczasowe doświadczenia wskazują, że niekoniecznie musi tak być.

Niezbędna jest dyskusja w opisanych sprawach. Jej konsekwencją powinno być wypracowanie stanowiska i jego bardzo aktywne propagowanie w gronach decydentów. W naszej ocenie, jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu dla przyszłości zawodu. Bierne oczekiwanie na decyzje innych może nas pozbawić należnego nam miejsca. Byłoby niewybaczalnym błędem, gdyby do tego doszło.

W związku z powyższym uważamy za zasadne, aby Krajowa Rada bardzo aktywnie włączyła się w dyskusję. Ma ona bardzo duże możliwości oddziaływania, integruje całą społeczność weterynaryjną, a sprawa ta powinna stać się dla niej priorytetem na najbliższe miesiące.

Otrzymują:

1. *Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna*
2. *Główny Lekarz Weterynarii*
3. *Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi*
4. *Okręgowe Rady Lekarsko-Weterynaryjne*